Nr 270. Kraków, Piątek 17 Czerwca 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billot E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów). I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette-directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rada państwa.

(Telefonem.)

Wiedeń, 17 czerwca.

Podczas wczorajszej dyskusyi budżetowej w Izbie posłów pos. Demmel domagał się, aby nauka języka niemieckiego i innych języków krajowych odbywała się we wszystkich państwowych szkołach średnich.

Pos. Dniestrzański zarzucał ministrowi oświaty, że nie chce udzielić prawa publiczności prywat. seminaryum nauczycielskiemu ruskiemu.

Pos. Petruszewicz: Ministra trzeba wypoliczkować!

Wicepr. Romańczuk udzielił nagany za wykrzyk przeciw ministrowi.

Pos. Budzynowski: On jest łotrem!

Wicepr. Romańczuk przywołał posła do porządku.

Pos. Tomaszewski odpierał różne zarzuty Rusinów, podnoszone przeciw Polakom, poczem omawiał ogólne kwestye szkolnictwa średniego. Domagał się reformy szkół realnych i postawienia ich na równi z gimnazyami, co specyalnie jest ważne dla Galicyi, gdzie potrzeba szkół realnych dla ekonomicznego rozwoju. Nadto potrzeba szybszego kreowania nowych gimnazyów, wobec przepełnienia ich w Galicyi. Dalej wykazywał mowca potrzebę utworzenia przybocznej Rady szkolnej, poczem zgłosił rezolucye: w sprawie pomieszczenia nienależycie dotychczas pomieszczonych szkół średnich, w sprawie pomnożenia posad nauczycielskich w Galicyi, w sprawie prawnego stanowiska suplentów, uregulowania ich płac, jakoteż przyznania dodatku drożyźnianego dla suplentów i w sprawie zmiany przepisów egzaminacyjnych dla posad nauczycielskich przy szkołach średnich.

Pos. Markow użalał się na prześladowanie rosyjsko-narodowego stronnictwa. Stronnictwo to prześladuje się nadużyciami. Osobliwie niewyraźną rolę odgrywają pod tym względem dwie osobistości. Mowca nie chce ich nazwać politycznymi hochstaplerami, choć miałby do tego prawo. Jedną z tych osobistości jest metropolita lwowski Szeptycki.

Pos. Pihuliak: To podłość! W ten sposób nie można się odzywać o metropolicie!

Wicepr. Pogacznik wzywa pos. Markowa, by się w swoich wyrażeniach hamował.

Pos. Markow twierdzi dalej, że metropolita Szeptycki uprawia prozelityzm. Dnia 2 lutego zwołał on do Lwowa polityczny kongres, w którym wzięli udział wszyscy biskupi i pos. Wassilko, poprzednio liberał teraz klerykał. Dnia 31 marca ukazał się list pasterski metropolity, podpisany przez wszystkich biskupów, w którym nietylko wzywa się wszystkich dyabłów przeciwko prądowi rosyjsko-narodowemu, lecz nadto grozi się przekleństwem niebios wszystkim rodzinom narodowo-rosyjskich duchownych i ludziom hołdującym idei rosyjsko-narodowej. Do posługiwania się takim środkiem hr. Szeptycki i pos. Wassilko nie mieli żadnej religijnej podstawy.

Mowca zajmuje się następnie postępowaniem rządu bukowińskiego, wykazuje ucisk kierunku narodowo-rosyjskiego i zauważa, że nie trzeba będzie się dziwić, jeżeliby nadeszły czasy, kiedy naród mowcy w ramach konstytucyjnych ustaw w tem państwie nie będzie miał nic do szukania.

Pos. Londzin oświadcza, że na Śląsku Polacy i Czesi, którzy stanowią 56 proc. ludności, nie mają nawet praw mniejszości. W Sejmie śląskim, liczącym 31 członków, Czesi w ostatnich 18 latach mieli 6 posłów, a Polacy, którzy tworzą jedną trzecią część ludności, tylko 3. Przy ostatnich wyborach Niemcy wszystko poruszyli, aby Polaków pozbawić jeszcze jednego mandatu i udało im się to. Z urzędników państw. na Śląsku Polacy są niemal wykluczeni. Urzędnikami z małymi wyjątkami są Niemcy, którzy nie kryją się ze swemi przekonaniami. B. starosta w Bielsku, w powiecie liczącym 60.000 Polaków a 13.000 Niemców, odwiedzał wszystkie uroczystości Schulvereinu i Nordmarmarku. Ćwierć miliona Polaków nie widziało jeszcze nigdy polskiego starosty na Śląsku. — Z 117 urzędników sąd. jest 94 Niemców, 17 Czechów a 6 Polaków. Wszyscy, 7 funkcyonaryuszy prokuratoryi, są Niemcami. W czysto polskich okręgach urzęduje się tylko po niemiecku; protokoły ze stronami w sprawach karnych spisuje się w tym języku, po niemiecku również wydaje się wyroki, tylko po niemiecku są prowadzone księgi gruntowe. Wymiar sprawiedliwości poddany jest wpływom kapitalistycznym.

Najgorsze rany zadaje się polskiej ludności na polu szkolnictwa. Polskie szkoły są przeważnie 1- i 2-klasowemi, niemieckie 5- i 6-klasowemi. Wszędzie występują tendencye germanizacyjne. W najmniejszych miasteczkach nawet ze szkodą finansów krajowych tworzy się niemieckie szkoły wydziałowe. — Niemcy posiadają już około 40 szkół wydziałowych, Polacy jednę wydziałową. Mowca zgadza się zupełnie z wnioskiem, poruszonym przez Związek soc.-dem. w sprawie narodowych szkół mniejszości. Byłoby bardzo pożądanem, gdyby rząd uczynił zadość życzeniu zezwolenia 3 milionów koron na te cele. Polacy na Śląsku zrobiliby przy tem bardzo dobry interes. Koledzy mowcy w Kole polskiem możeby przeciw temu powstali, ponieważ stoją na stanowisku autonomicznem.

Pos. Głąbiński: O tem jeszcze nie mówiliśmy.

Pos. Londzin zauważa, że na Śląsku jest Polakowi niemożliwem być autonomistą. Jeżeli Polacy albo Czesi na Śląsku pragną założyć szkołę średnią, to nie mogą tego w mieście uczynić, chociaż ono jest całkiem polskie lub czeskie. Polacy chcieli przeprowadzić swoje seminaryum naucz. w Cieszynie. Czesi oddali im złą przysługę, rezygnując z Opawy i idąc do Polskiej Ostrawy. Polacy musieli następnie paktować i zawarli z Niemcami ugodę. Dziś zaprzeczają Niemcy, że zawarto kompromis.

Mowca przedstawia dążenia celem zniemczenia polskich gmin. Stowarzyszenie studenckie „Allemania" w Halle nad Salą postanowiło wziąć w opiekę narodowo uciśnioną miejscowość w Austryi i zwróciło się w tym celu do Schulvereinu w Cieszynie, które mu poleciło „zagrożoną" miejscowość na Śląsku wschodnim. Urzędnicy zarządu kameralnego z małymi wyjątkami są agitatorami niemiecko-narodowymi. Polskie obszary pod względem kolei, dróg i regulacyi rzek są zaniedbane. Mowca urguje podjęcie regulacyi Wisły i podnosi, że przy klęskach elementarnych dla dotkniętych katastrofą nie można niczego uzyskać.

Mowca żąda zmiany § 34 ustawy wojskowej na korzyść włościan, zwłaszcza w okręgu przemysłowym i zniesienia dwóch najniższych klas podatku domowo-klasowego; dalej żąda wyposażenia kolejnictwa na Śląsku wschodnim i uwzględnienia językowych stosunków na kolejach. Wkońcu dziękuje Kołu polskiemu za to, że mimo trudnej politycznej sytuacyi zawsze występowało w interesie polskiego ludu na Śląsku. To, co Polacy na Śląsku posiadają, mają wyłącznie Kołu polskiemu do zawdzięczenia. — Mowca będzie głosował za budżetem.

Pos. Pitaco zgłosił rezolucyę w sprawie budowy pałacu sprawiedliwości w Tryeście.

Pos. Ofner zgłosił rezolucyę w sprawie utworzenia nowego generalnego inspektoratu dla zakładów karnych i uregulowania stanowiska urzędników tych zakładów; dalej rezolucyę, wzywającą rząd, aby uwzględnił szkolnictwo wydziałowe i średnie dla dziewcząt i przyznał budżetowe subwencye.

Pos. Trylowski krytykował ruch rusofilski, przyczem zapowiedział, że Rusini nie pojadą na kongres w Sofii.

Pos. Simionowicz przedstawił szereg spraw bukowińskich.

Pos. Adler omawiał waśni narodowościowe i podkreślił, że dla soc. demokratów kwestya szkół mniejszości jest najważniejszą i musi być przynajmniej prowizorycznie załatwioną. Mowca uzasadniał rezolucyę, postawioną przez stronnictwo w tej sprawie.

Pos. Wasilko podniósł, że Rusini dotąd nie mają wyższej szkoły. Powód tego leży w potężnem stanowisku Koła polskiego, z którem liczy się rząd i inne stronnictwa. Powód leży też w postępowaniu Unii słow. Rusini odstąpią chętnie Polakom lwowski uniwersytet, założony specyalnie dla Rusinów, jeżeli otrzymają odrębny uniwersytet. Polemizując z pos. Markowem odpierał mowca jego ataki na metropolitę Szeptyckiego i prezydenta Bukowiny Bleylebena.

Pos. Stand proponował zmianę do rezolucyi p. Adlera, aby do 8 proponowanych narodowych oddziałów dodać jeszcze 9 dla żydów, nadto posłowie mają być nie przez prezydenta wysyłani do pojedynczych oddziałów, ale sami ustanawiać, do którego chcą należeć.

Po przemowie pos. Metelki zamknięto dyskusyę. Po przemówieniach mowców gen. „pro" Vastiana i „contra" Pomeczeka nastąpiły faktyczne sprostowania, poczem po wywodach sprawozdawców mniejszości p. Nemeca i Pihuliaka obrady przerwano.

Po przemowie pos. Pillera o wniosku nagłym Lisego o godz. $^1/_4$12 w nocy posiedzenie zamknięto. Następne dziś przed południem.

O uniwersytet włoski.

Wiedeń. Związek niemiecki uchwalił wczoraj większością oświadczyć się za kompromisem w sprawie uniwersytetu włoskiego.

Choroba cesarza Wilhelma.

(Telegr. „N. Reformy".)

Berlin. Wiadomość o ponownem zasłabnięciu cesarza Wilhelma wywołała tu ogólną sensacyę i przygnębienie. Powszechne panuje bowiem przekonanie, że jestto nowy furunkuł, tym razem na nodze, i że furunkuł obecny jest w związku z furunkułem na ręce, operowanym przed dwoma tygodniami. Cesarz zachorował przed dwoma dniami i od tego czasu nosi bandaż na nodze. Wprawdzie półurzędownie zapewniają, że cesarz za 3—4 dni wyzdrowieje, nikt jednak w to nie wierzy. Obecnie lekarze zarządzili masaż chorej nogi, a gdyby to nie poskutkowało, nastąpi operacya.

Na dziś zapowiedziane było wielkie przyjęcie cesarza u znanego generalnego dyrektora okrętowego Ballina. Przyjęcie to z powodu zasłabnięcia cesarza Wilhelma odwołano.

Na podstawie półurzędowych przedstawień choroby ogłaszają lekarze w dziennikach, że chorobą cesarza jest przekrwienie stawu kolanowego. Jestto choroba dość niezwykła i tak długo nie niebezpieczna, jak długo nie ma gorączki. Mogą jednak wystąpić bardzo poważne komplikacye.

Londyn. Okazuje się, że furunkuł na nodze cesarza istniał już w czasie jego pobytu w Londynie. Wtedy lekarze tutejsi leczyli to w sposób bardzo radykalny i zdaje się, że ten sposób leczenia spowodował powstanie nowego furunkułu na nodze.

Berlin. Dzienniki tutejsze ogłaszają oświadczenia lekarskie, z których wynika, że w razie, gdyby obecny furunkuł na nodze był w związku z furunkułem, operowanym przed dwoma tygodniami na ręce, to wskazywałoby to na bardzo poważne zakażenie krwi.

Dzienniki donoszą, że i cesarzowa jest od kilku dni chora na nogę.

Po zamachu na Vareszanina.

(Tel. „Nowej Reformy".)

Sarajewo. Wczoraj aresztowano tu 2 Serbów, podejrzanych o należenie do spisku Ceraicza. Są to niejaki Maljewicz i Bilevojewicz. Co się tyczy Maljewicza, to jest dowiedzionem, że dnia 4 b. m. bawił razem Ceraiczem w hotelu „Katicz" i wynajął dla niego mieszkanie u jakiejś kobiety. Gdy kobieta ta zażądała karty meldunkowej, Maljewicz odmówił, tłomacząc to tem, że Ceraicz wkrótce odjedzie. Bilevojewicz również jakiś czas mieszkał razem z Ceraiczem. W mieszkaniu obu aresztowanych Serbów przeprowadzono wczoraj rewizyę, nie znaleziono jednak nic podejrzanego.

Sarajewo. Władze pilnie zajmują się faktem, że przy Ceraiczu znaleziono znaczną stosunkowo kwotę, gdyż wiedziano, że był on zawsze w nędzy. Władze są przekonane, że Ceraicz należał do spisku, popieranego z zewnątrz. Ślady tego spisku prowadzą do Belgradu i Dubrownika.

Ciekawem jest, że tutejsza komenda korpuśna otrzymała we wtorek od komendy korpuśnej w Zagrzebiu zawiadomienie, iż pięciu członków komitetu band macedońskich jest w drodze do Sarajewa.

Dowiedzionem jest także, że Ceraicz bardzo wiele zajmował się lekturą rosyjskich pism rewolucyjnych. Z powodu oryginalnego zachowania się uchodził on powszechnie za dziwaka.

Sarajewo. Wczoraj przez cały dzień przesłuchiwano wielu Serbów, którzy utrzymywali stosunki z Ceraiczem, dotąd jednak nie udało się uzyskać dowodu, jakoby istniał jakiś spisek. — Policya na podstawie różnych dokumentów znalezionych przy zwłokach Ceraicza oraz w jego mieszkaniu, twierdzi, że Ceraicz był anarchistą i że jest wykluczonem, jakoby miał zamiar wykonać zamach na cesarza.

Sarajewo. Wczoraj udała się do generała Vareszanina deputacya Serbów oraz deputacya wszystkich wyznań i złożyła mu gratulacyę z powodu nieudania się zamachu.

Belgrad. Sprawca zamachu Bogdan Ceraicz jest tu osobistością znaną, mieszkał tu bowiem dwa lata bez przerwy i był jakiś czas nauczycielem w jednej z tutejszych szkół publicznych. Utrzymywał też stosunki ze znanymi anarchistami Cicericzem i Piotrem Miniczem, wydawał pismo anarchistyczne „Borba" i był autorem ulotnego pisma p. t. „Kalajew". Kalajew jest to nazwisko sprawcy zamachu na Plehwego.

Sarajewo. B. kor. donosi: Śledztwo przeprowadzone przez policyę, wykazało, że nie ma żadnego powodu do przypuszczania, jakoby zamach był natury politycznej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zamach wykonało indywidyum, którego nie można uważać za człowieka normalnego.

Sejm bośniacki.

Sarajewo. Na początku wczorajszego posiedzenia wicepr. Sofa wyraził oburzenie z powodu zamachu na powszechnie szanowanego szefa kraju i zawiadomił, że imieniem kraju wyraził mu oburzenie z powodu tego niecnego zamachu i życzenia z powodu ocalenia.

Następnie odczytano dalszy szereg depesz powitalnych i gratulacyjnych.

Po wyborze Rady kraj. jakoteż komisyi weryfikacyjnej i dyscyplinarnej, wyczerpano porządek dzienny posiedzenia.

Na końcu posiedzenia pos. Vancas, przewodniczący katolickiej udrugi, odparł zarzuty „Hrvatsk. Dnevnika", który przedstawił zamach jako następstwo uprawianej przez szefa sekcyi Pitnera serbofilskiej polityki.

Burze i wylewy.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Budapeszt. Burza wyrządziła w komitacie Krasosenici ogromne szkody. **Tysiące domów zawaliło się.** Wiele miejscowości stoi pod wodą. — **Setki osób zginęły.**

Budapeszt. Wczoraj w południe szalała tu burza z oberwaniem chmury. 2 osoby zabił piorun. Wiele mieszkań w suterenach zalała woda. Ruch kolei elektrycznych przez półtory godziny musiał być wstrzymany, ponieważ kanały nie mogły odprowadzić wody.

Insbruk. Ze wszystkich okolic Tyrolu donoszą o wielkich wylewach, które wyrządziły ogromne szkody. — Komunikacya w wielu miejscowościach przerwana, kilka osób zginęło.

Hüninen (Górna Alzacya). Z powodu wezbrania wody na Renie dwa mosty zostały zerwane.

Berno (Szwajcarya). W zagrożonych miejscach woda się cofa.

Belgrad. W Swilajna burza wyrządziła ogromne spustoszenie. Z tysiąca domów tylko niewiele pozostało nieuszkodzonych. Wiele zawaliło się. Dotąd wydobyto 62 trupów.

Telegramy

z dnia 17 czerwca.

Narady demokratów narodowych.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyła się tu kilkugodzinna narada posłów demokratyczno-narodowych w sprawie ostatecznego wyjaśnienia stanowiska grupy poselskiej w Wiedniu do zarządu stronnictwa we Lwowie. — Ostateczna uchwała nie zapadła. Obrady ogłoszono jako ściśle poufne. Dziś odbędą się narady w dalszym ciągu.

Obrady obecne są niejako wstępem do głównej rozprawy, jaka się odbędzie w niedzielę na posiedzeniu głównego komitetu stronnictwa demokratyczno-narodowego we Lwowie.

Rezygnacya pp. Grabskiego i Pawlikowskiego.

Lwów. Prof. Grabski i dr Pawlikowski ustąpili ze swoich stanowisk w zarządzie partyi.

Kongres w Sofii.

Sofia. Prezydent słowiańskiego Towarzystwa w Bułgaryi Bobczew oświadcza, że nie wysłał żadnego telegramu do Tow. słowiańskiej kultury w Moskwie, w którymby żądał, aby to Towarzystwo wysłało tylko 1 delegata zamiast 7 na kongres. Tak więc nieprawdziwem jest twierdzenie, że moskiewskie Towarzystwo z powodu takiego telegramu miało uchwalić niewzięcie udziału w kongresie.

Starcie Czarnogórców z Turkami.

Salonika. Około stu Czarnogórców pod dowództwem serbskiego oficera Martinowicza zaatakowało tureckie fortyfikacye w okolicy Gusinje. 2 żołnierzy zabitych, 3 rannych. Dopiero nadeszłe posiłki zmusiły Czarnogórców do odwrotu.

Bandy greckie.

Salonika. Władze wojskowe z Ellasson donoszą, że banda grecka w sile 30 ludzi pod dowództwem oficera przeszła granicę. Banda wiezie amunicyę na zwierzętach jucznych. Wysłano wojsko dla pościgu.

Wiedeń. W gimnazyum terezyańskiem zmieniono plan nauki o tyle, że zredukowano ilość godzin nauki łaciny, a nauka języka greckiego rozpocznie się dopiero w V klasie, zamiast — jak dotąd — w III klasie.

Konstantynopol. Achmed Mukdar, syn byłego szeika ul islam, który należy do opozycyjnej partyi liberalnej, wystosował do ambasad pismo z oświadczeniem, że widzi się zmuszony szukać schronienia za granicą, gdyż życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

Rewelacye szpiega pruskiego.

„Kuryer warszawski" ogłasza sprawozdanie konsulatu niemieckiego we Lwowie o stosunkach ruskich i o subwencyach rządu niemieckiego dla prasy ruskiej i ruskich stowarzyszeń. Sprawozdania tego dostarczył „Kuryerowi" b. szpieg pruski Bolesław Rakowski, znany już ze swych rewelacyj przed kilku miesiącami w tygodniku „Rzeczpospolita". — Rakowski złożył obecnie oświadczenie, że świeżo publikowany dokument pochodzi z aktów kancelaryjnych policyi pruskiej. Dokument ten przytaczamy poniżej według „Kuryera".

Sprawozdanie konsulatu niem. we Lwowie.

Registratura król. dyr. policyi w Poznaniu.

Teraźniejsza sytuacya polityczna w Galicyi, i to w sprawie ruskiej, da się scharakteryzować w zagadnieniach następujących:

Ogół rusiński podzielony jest na 3 obozy i to na obóz sprzyjających Rosyi Rusinów, na obóz socyalistycznych Rusinów i na obóz Ukraińców, czyli rusińskiego stron. narodowego, które jest najwięcej rozpowszechnione i posiada najwięcej widoków. Sprzyjający Rosyi Rusini (starorusini) sympatyzują z Polakami i wątpliwem jest, czy pozwolą się zjednać dla polityki niemieckiej i dla niemieckiego popierania swych życzeń. Natomiast można uważać jako pewnik, że Ukraińcy a w części także socyalistyczni Rusini zachowaliby się sympatycznie wobec wmieszania niemieckiego.

Stosownie do otrzymanych instrukcyj, tutejsze biuro zajmowało się w ostatnim czasie dokładnie studentami rusińskimi i nawiązało bliższe stosunki z wybitnymi przywódcami Rusinów. Z przesłanego już na Nowy Rok wyciągu wynika, że subwencye podniosły się o jedną trzecią, aczkolwiek ma to także w tem swoją przyczynę, że w pierwszym roku nie powiodło się zjednać sobie sympatyi szerszych kół rusińskich.

Sukcesy naszej politycznej informacyjnej roboty są bardzo znaczne, jeżeli się zważy, że dla urzędników niemieckich, władających tylko słabo językiem rusińskim, jest rzeczą niezmiernie trudną doprowadzić do jakiegoś porozumienia z przywódcami Rusinów. Głównie układy polityczne z Rusinami, muszą, jak już donosiliśmy, odbywać się poza Galicyą, aby w razie odkrycia naszych stosunków z Rusinami nie kompromitować (blosstellen) tutejszego konsulatu niemieckiego. Działalność tutejszego konsulatu musi się ograniczać na pierwszych krokach względem rusińskich mężów zaufania i na wynalezieniu nowych ajentów. Dalsza zaś działalność musi być powierzona ajentom niemieckim poza Galicyą.

Przechodząc do będących na porządku dziennym kwestyj politycznych, trzeba przyznać zupełną słuszność uwadze, wyrażonej już swego czasu z Poznania, że obecnie jednem z głównych aktualnych zagadnień jest sprawa obsadzenia stanowiska namiestnika urzędnikiem niemieckim. Ta kwestya powinna być z całym naciskiem przez prasę rusińską w Galicyi a także wszech-niemiecką popierana, bo tylko wtedy będą widoki, że polityczny „prestige" Polaków w Austryi poniesie porażkę. Kwestya ta może być tu w kraju tylko przez agitacye prasy rusińskiej naprzód posuwana, natomiast nie jest pożądanem, aby nieliczne pisma niemieckie, wydawane w Galicyi, zajmowały się tą sprawą, bo przez to mogłyby nasze plany i zamiary być bardzo łatwo odkryte.

Drugiem aktualnem zagadnieniem jest objaśnić opinię publiczną w Niemczech czy to z trybuny parlamentarnej, czy przez prasę i na zgromadzeniach publicznych o politycznym ucisku, na który Rusini galicyjscy są narażeni, bo przez to polska gospodarka w Galicyi przed całym światem będzie poniżona (wird niedriger gehaengt).

Byłoby bardzo celowe zainteresować także prasę zagraniczną sprawami rusińskiemi. Natomiast z naszej strony na razie nie możemy zalecić paktowania z socyalistami ruskimi, ponieważ socyaliści ci, jako żywioły politycznie niepewne, mogliby tę sprawę na szkodę Niemców dla własnej polityki wyzyskać.

A teraz sprawy wewnętrzne. Trwałe subwencye z oddanego mi do rozporządzenia funduszu dyspozycyjnego, w wysokości 20.000 marek, otrzymali: 1) Gazeta „Diło" 2600, 2) ukraińskie związki studenckie „Ukraina" i Towarzystwo Szewczenki po 600, 3) ukraińska czytelnia we Lwowie 600, 4) student Z. Certwin we Lwowie, jako szczególny dowód uznania 1000, 5) reszta rozdziela się na subwencye dla ukraińskich związków siczowych, i to we Lwowie, Gródku, Sądowej Wiszni, Żółkwi, Brodach, Przemyślu, Bohorodczanach, Stanisławowie, Tarnopolu, Krakowie i Wiedniu, 6) stałe subwencye są wykazane w osobno załączonym drukowanym dodatku.

Z naszej strony polecamy dopuszczać w przyszłości studentów rusińskich do studyów na uniwersytetach niemieckich i studentom tym przyznawać wysokie stypendya i przywileje. Studenci ci staliby się potem w swym entuzyazmie dla kultury niemieckiej wybitnymi agitatorami dla spraw niemieckich w Galicyi.

W następnem sprawozdaniu przyślemy dokładny spis tych studentów rusińskich, dla których pobyt w Niemczech uważamy ze względów politycznych za wskazany.

Lista ta obejmować będzie także prawdopodobnie wszystkich tych studentów, którzy dotychczas otrzymują stypendya z fundacyi Wittinga, bo polityczne zachowanie tych mężów zaufania nie pozostawia nic do życzenia.

Lwów, 26 stycznia 1909 r.

Konsulat niemiecki podp. *Schapira.*

Uwierzytelniona kopia dla akt 4/678/09, sporządzona d. 2 lutego 1909 r. Podp. *Schenhau.*

Wybory do Rady m. Krakowa.

Wybory do Rady m. Krakowa z reszty gmin, przydzielonych do Krakowa, dały wczoraj następujący rezultat:

Nowa Wieś Narodowa: na 190 uprawnionych do głosowania głosowało 170. Z tego otrzymali: dr Karol Krzetuski 108, Piotr Rosół 62 głosów. Wybrany został **dr Karol Krzetuski.**

Łobzów: na 49 uprawnionych głosowało 39. Jednogłośnie 39 głosami wybrany został **p. Ludwik Lazar.**

Krowodrza, obwód I. (przed wałem akcyzowym i Krowodrza Murowana): na 108 uprawnionych głosowało 80. Z tego otrzymali: Andrzej Guzikowski 63 a Stanisław Stączek 17 głosów. Wybrany został p. **Andrzej Guzikowski.**

Krowodrza, obwód II. (za wałem akcyzowym): na 147 uprawnionych głosowało 129. Z tego otrzymali: Adam Zbroja 84, Jan Kanty Chwastek 45 głosów. Wybrany został p. **Adam Zbroja.**

Część Prądnika Czerwonego, Olszy i Prądnika Białego: na 106 uprawnionych do głosowania głosowało 102. Z tego otrzymali: Artur Romanowski 36, Bernard Lewkowicz 28, dr Józef Drobner 27, Karol Detlof 6, Jan Barański 3 i dr Franciszek Bardel 2 głosy. Wybrany został p. **Artur Romanowski.**

Grzegórzki-Piaski: na 172 uprawnionych głosowało 162. Z tego otrzymali: Woźniakowski Antoni 81, Meresiński Władysław 80 głosów. Oddano nadto 1 kartę legitymacyjną zamiast głosu. Wybrany został p. **Antoni Woźniakowski.**

Wczorajsze wybory wzbudziły większe zainteresowanie wśród wyborców aniżeli wybory środowe. Przed gmachem magistratu zebrało się wielu obywateli z dzielnic, z których dokonywały się wybory, oczekujących niecierpliwie na wynik. Po ogłoszeniu wyborów przyjęto wynik z zadowoleniem i gratulowano obecnym na miejscu nowym radcom.

Skrutynium głosów zakończyły komisye wyborcze o godz. $5^1/_2$ wieczorem.

Nowy obraz Wojciecha Kossaka.

Wystawa obecna w naszym pałacu sztuki znajduje się pod znakiem Wojciecha Kossaka. Goszczą na niej bowiem w tej chwili dwa duże obrazy historyczno-batalistyczne tego znakomitego artysty, który jeden z niewielu kontynuuje u nas jeszcze z chlubą dla swego talentu, tradycye polskiego historycznego malarstwa z minionej doby najświetniejszego sztuki malarskiej w Polsce rozwoju.

Przypominają się jeszcze czasem w tym dziale kompozycyjnym starzy mistrze, jak Brandt lub Chełmoński, dają nam próby rodzajowe Tetmajer, Wodzinowski lub Chełmoński, ale ostatecznie jedynym wybitnym przedstawicielem tej dziedziny jest autor „Wspomnień lat dziecinnych", obrazu, którym Wojciech Kossak trwale zapisał się w pamięci współczesnego pokolenia i zdobył tytuł do wdzięcznego uznania.

Z dwóch wielkich obrazów, które zdobią główną ścianę pierwszej sali na wprost wejścia, „Floryan Szary pod Płowcami“ jest początkiem cyklu historycznych panneaux, którymi Wojciech Kossak zamierzył odtworzyć wybitniejsze epizody z dziejów rodziny Zamoyskich. O obrazie tym pisaliśmy przed miesiącem, obecnie więc mamy do omówienia tylko drugi w tych dniach w salonie rozwieszony obraz p. t. „Piąty pułk ułanów pod Kuflowem w 1830 r.“.

Obraz ten na pierwszy rzut oka tłomaczy się jasno zarówno treścią swą, jak i charakterystyką pędzla swego twórcy. — Temat jakby stworzony dla Kossaka, a właściwie bardzo trafnie podjęty przez artystę. Oto pod wsią Kuflewem piąty pułk ułanów Zamojskiego przebiega przez linię artyleryi ks. Sapiehy, dążąc na plac rozprawy. Na tle doskonale uchwyconego pejzażu marcowego widzimy linię bateryj polskich. Po przez tę linię, pomiędzy dwoma działami pracującemi intenzywnie, przedziera się w pełnym galopie pierwszy szwadron „amarantowych“ ułanów. Rozmach pędzla, niesłychana, właściwa tylko Kossakowi brawura pędzla, tak doskonale oddająca polski temperament artysty, przepyszne ugrupowanie szeregów i ustawienie w nich typów żołnierzy i oficerów, świetnych w swoim wyrazie, odsłaniają całą skalę talentu Kossaka. Obraz nawskroś batalistyczny, nawskróś polski, pełen kolorów i słońca, budzi uczucie zapału i radości na widok tężyzny typów takiej naszej swojskiej. Wprawdzie tu i owdzie odnaleśćby można reminiscencye typów z Olszynki, ależ artyście wolno przecież powtórzyć siebie samego. Doskonała perspektywa obrazu, świetny galop koni prawdziwie Kossakowskich, jakie sztuce polskiej dali tylko Juliusz i Wojciech Kossakowie, są pierwszorzędną zaletą obrazu, który stoi niewątpliwie w szeregu najlepszych, jakie się w ostatnich czasach na wystawie w naszym salonie pojawiły.

Kronika.

Kraków, piątek 17 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Adolfa b. i Jolanty wdowy.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 m. 49 długość dnia godzin 16 min. 17.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, chłodno, stan niepewny, zwolna pogoda polepsza się.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Nietoperz“.

Teatr ludowy (w parku Krakowskim): „Ułani księcia Józefa“.

Wystawa w pałacu sztuki (plac Szczepański l. 4) otwarta codziennie od g. 10 rano do 6 po połudn.

Teatr miejski we Lwowie: „2×2=5“ (występ Zelwerowicza).

Zlot grunwaldzki. Z „Sokoła“ komunikują nam: Lwowski oddział konny „Sokoła“ Macierzy postanowił uczestniczyć dnia 16 i 17 lipca w zlocie grunwaldzkim w Krakowie przez wzięcie udziału w pochodzie i przez urządzenie zawodów w jeździe konnej. Pierwsza część uroczystości wymaga liczebnego wystąpienia. Ilość koni, posiadanych przez „Sokół“, jakoteż zasób siodeł i munsztuków, nie starczy jednak na wyekwipowanie znacznego zastępu jeźdźców, którzy zgłaszają się do wzięcia udziału w pochodzie. Z tego powodu widzi się „Sokół“ zmuszonym apelować do uczuć obywatelskich swych członków, jakoteż nieczłonków: o użyczenie do pochodu koni wierzchowych, względnie pod wierzch się nadających, o użyczenie siodeł, względnie i munsztuków. Zgłoszenia w tym względzie uprasza się nadsyłać do „Sokoła“ w Krakowie, ul. Wolska.

Członkowie „Sokoła“, chcący wziąć udział w pochodzie bądź to na własnych koniach, bądź na koniach dostarczonych przez „Sokół“, mają się zgłosić osobiście, czy też pisemnie najdalej do dnia 30 b. m. w „Sokole“ (Kraków, ul. Wolska). Wkładka dla jeźdźców zgłoszonych bez własnych koni wynosi 5 K. — Drugą część uroczystości stanowi jazda popisowa. Jeźdźcy stają do zawodów na własnych koniach. Wymagane jest poprawne władanie koniem w trzech chodach (stępo, kłus, galop) i najeżdżanie na przeszkodę. Informacyj udziela i zapisy najdalej do 30 b. m. przyjmuje oddział konny „Sokoła“ Macierzy we Lwowie (ul. Cetnerowska 15).

Przed odsłonięciem pomnika Jagiełły. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z powodu odsłonięcia pomnika Jagiełły w Krakowie spodziewana jest w czasie od 13 do 18 lipca liczna frekwencya podróżnych z całego kraju do Krakowa, względnie z powrotem. Celem wydania odpowiednich zarządzeń jest wskazanem, aby stowarzyszenia, korporacye i liczniejsze deputacye, mające wziąć udział w tych uroczystościach, zgłosiły dokładną ilość uczestników według klas wozów osobowych, z podaniem dnia i stacyi wyjazdu pociągu, oraz daty powrotu z Krakowa. Zgłoszenia te należy przesłać najpóźniej do 25 b. m. do tej dyrekcyi kolei państwowych, w której obrębie leży dotycząca stacya wyjazdowa.

Z Akademii umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek dnia 20 b. m. o godz. 6 wieczorem. Na porządku dziennym: dr Wacław Tokarz: a) Warszawa w przededniu wypadków 17 kwietnia 1794; b) Działacze grodzieńscy przed sądem powstania Kościuszkowskiego; c) Warszawa w czasie Rady zastępczej i tymczasowej. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Operetka lwowska. Jedna z najulubieńszych operetek lwowskiego repertoaru, której powodzenie ustaliły dwa ostatnie sezony, „Rozwódka“ Falla zapełniła wczoraj znowu po brzegi widownię teatru miejskiego. Wesoły tekst libretta dający rozległe pole do gry komicznej, jest niewątpliwie podstawą popularności „Rozwódki“, ale nie małym czynnikiem jest także wysoce melodyjna muzyka, trzymana przeważnie w rytmie walca, którego motywu pozazdrościćby mogli Fallowi najwięksi mistrze walca. W wykonaniu drużyny lwowskiej „Rozwódka“ ma wszystkie zalety rzeczy dobrze wyreżyserowanej i doskonale granej w rolach głównych. Obsada operetki pozostała z małemi wyjątkami tą samą co w roku zeszłym. Do tych wyjątków, które tym razem wyszły na korzyść całości, należy partya współzawodniczki rozwódki, powierzona p. Brzeskiej. Duża rutyna w grze, staranne opanowanie partyi, wdzięczne ruchy i niezmiernie sympatyczna powierzchowność, decydują tu o sukcesie roli, a pannie Brzeskiej wystawiają świadectwo znacznego rozwoju talentu i scenicznych warunków. Pełen humoru p. Zaremba w roli prezesa sądu szczerze bawił wraz z p. Kliszewską rozochocone audytoryum, które wszystkim wykonawcom nie szczędziło gromkich oklasków.

Z Instytutu muzycznego. W drugim popisie uczniów Instytutu muzycznego, który odbędzie się w najbliższą niedzielę, 19 b. m., o godz. 11 przed południem, w sali starego teatru, wezmą udział uczniowie przeważnie średnich i najniższych kursów. W programie utwory kameralne i solowe. — Bilety w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek Gł. linia A—B).

Mianowania w sądownictwie. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz zamianował nadradcę sądu kraj. w Krakowie dra Władysława Kruczkiewicza prezydentem sądu obwodowego w Jaśle, nadradcę sądu kraj. w Krakowie dra Gustawa Ujejskiego wiceprezydentem sądu kraj. w Krakowie, radcę sądu kraj. i naczelnika sądu pow. Aleksandra Borowieckiego w Brzesku wiceprezydentem sądu obwod. w Rzeszowie i radcę sądu kraj. oraz naczelnika sądu pow. dra Karola Biegańskiego w Bochni wiceprezydentem sądu obwodowego w Tarnowie.

Z uniwersytetu. P. Maryan Ludwik Dehnel, rodem ze Sterdynia w Królestwie Polskiem, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

Festyn dzieci dla dzieci, który z powodu deszczu nie mógł się odbyć w ubiegłą niedzielę, odbędzie się w niedzielę d. 19 b. m. w parku miejskim w Dębnikach. Jeżeli stan wody na Wiśle pozwoli, kursować będą z pod Wawelu do parku i z powrotem statki parowe do przewożenia gości. — Dochód z festynu przeznaczony na budowę ochronki w Dębnikach. W razie niepogody odbędzie się w parku (po deszczu) licytacya nagromadzonych na festyn przedmiotów, po możliwie najniższych cenach.

W pryw. gimnazyum żeńskiem im. królowej Jadwigi (Pałac Spiski) odbywać się będą wpisy uczennic na rok szkolny 1910-11 w dniach 25 i 27 b. m. od godz. 10 do 11 przed południem i od pół do 5 do 6 po południu, oraz 28 b. m. od godziny 10 do 1 przed południem w kancelaryi zakładu (III piętro). Egzamin wstępny do klasy I odbędzie się dnia 28 b. m. o godz. 3 po południu. Ostatni termin egzaminów prywatnych upływa z d. 21 b. m.

Kopiec grunwaldzki. „Straż Polska“ donosi, że program wycieczki do Niepołomic uległ małej zmianie. Wycieczka wyruszy w niedzielę, 19 b. m., o godz. 3 po południu do stacyi Podłęże, a stamtąd do Niepołomic, gdzie zwiedzi kościół (zbudowany przez Kazimierza Wielkiego na pamiątkę zwycięstwa pod Płowcami) i zamek, letnią rezydencyę królów polskich. — Następnie uczestnicy wycieczki przystąpią do sypania kopca. Cena biletu tam i z powrotem 1 K 30 h. Zgłoszenia codziennie od godz. 10 do 1 i od 4 do 8 wieczorem najdalej do godz. 12 w południe w niedzielę przyjmuje „Straż Polska“ (ulica Floryańska l. 1). Dla wiadomości uczestników poprzedniej wycieczki z dnia 5 b. m. podaje „Straż Polska“, że sprawiono piękną księgę pamiątkową sypiących kopiec grunwaldzki i że do niej wpisywać się można w wyżej wymienionych godzinach również najdalej do niedzieli godz. 12 w południe, gdyż księgę odwiezie wycieczka na stałe do Niepołomic.

Z sali sądowej. Wczorajsza rozprawa przeciw Pytce, oskarżonemu o zabójstwo Ćwika, i jego wspólniczce Brzeskiej, oskarżonej o namowę Pytki do zbrodni, zakończyła się po południu. Po przesłuchaniu świadków złożyli orzeczenie lekarze-rzeczoznawcy: prof. dr Wachholz i dr Kwiatkowski. Śmierć Ćwika, jak wykazała sekcya, nastąpiła wskutek krwotoku podoponowego, wywołanego pęknięctem czaszki. W czasie wywodów prof. dra Wachholza zastrzegł się obrońca Pytki dr Lachs, by rzeczoznawca nie wyprowadzał ze zeznań świadków dedukcyj, lecz dał tylko objektywne orzeczenie. Powstała na tem tle dyskusya między przewodniczącym, prof. drem Wachholzem a drem Lachsem, w czasie której przew. dr Grodyński wyraził swe ździwienie wobec ataku obrońcy na rzeczoznawcę.

Trybunał na podstawie werdyktu przysięgłych wydał wyrok, skazujący Pytkę na 3 lata ciężkiego więzienia, a Brzeską uwalniający od winy i kary.

Aresztowanie. Niedawno donosiliśmy o aresztowaniu w Krakowie Józefa Schmidta, 23 letniego młodzieńca, pochodzącego w Nowego Sącza, pod zarzutem, że przychodził do kantorów wymiany, podawał do zmiany banknot i przy wydawaniu chował część pieniędzy, twierdząc, że mu za mało wydano lub też wmawiał w wydającego, że mu dał większy banknot, za który mu się należy znaczniejsza suma drobnej monety. Ponieważ sąd wypuścił śmiałka onegdaj na wolność, Schmidt skorzystał z tego i udał się wczoraj do filii poczty przy ul. Brackiej, gdzie dał oficyantce pocztowej 20 K do zmiany, a przy wydaniu twierdził, że dał do wymiany 40 K. Naczelnik filii p. Michnik spostrzegł oszustwo i zawezwał policyę, która Schmidta aresztowała.

Kradzież roweru. Wczoraj skradziono z zamkniętego strychu domu pod l. 15 przy ul. Smoleńsk przez włamanie rower na szkodę p. Józefa Brzeziny.

Wycieczki złodziejskie - przez okna. Obecnie w czasie upałów wiele osób ma zwyczaj otwierać okna na noc, ułatwiając przez to złodziejom dostanie się do mieszkania. Kilka wypadków takich kradzieży zdarzyło się w ostatnich dniach w Krakowie. I tak w nocy ze środy na czwartek okradziono w domu pod l. 8 przy ul. św. Sebastyana słuchaczkę uniwersytetu p. Idalię Korsakównę, która, przyszedłszy z teatru do domu, zostawiła okna na noc otwarte i położywszy się spać, tak twardo usnęła, że złodziej całe mieszkanie przeszukał, poprzewracał meble, a p. K. nie przebudziła się. Złodziej skradł gotówkę, korale i papiery uniwersyteckie. W tej samej kamienicy w ten sam sposób okradł złodziej przed paru dniami jakiegoś kawalera, który jednak o kradzieży nie doniósł policyi. Wczoraj nad ranem wszedł złodziej do jednego z mieszkań przy ul. Miodowej przez otwarte okno i skradł kosztowności na szkodę p. Eliwy Monderer. Kradzieże takie powtarzają się co roku, a cechą tego rodzaju złodziei jest, że kradną tylko kosztowności, zostawiając garderobę nietkniętą.

Festyn Czytelni akademickiej w Podgórzu odbędzie się w niedzielę dnia 19 b. m. w parku miejskim na Krzemionkach. W skład programu wchodzą: koło szczęścia, tombola, beczka piwa za 10 bal., poczta, stół szczęścia, strzelnica z flobertami, sztuczna jazda, pantominy i bieg powolny na rowerach, sklep Twardowskiego, pochód Chanteclaira, bazar kwiatowy. Atrakcyą festynu będzie: „pentatlon“, t. j. lekka atletyka (rzut dyskiem, oszczepem, skok o tyczce, bieg na 1000 m.), oraz spad aeroplanu, skonstruowanego przez p. Saloniego, ucznia gimn. w Krakowie. Na zakończenie spalono będą ognie sztuczne. Orkiestra 93 p. p. Początek o godz. 3 po południu.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta wiceprez. Eppler zapowiedział zwołanie w najbliższych dniach szeregu posiedzeń jawnych i poufnych w sprawie obchodzenia rocznicy grunwaldzkiej. — Z porządku dziennego uchwalono wnieść rekurs przeciw reskryptowi namiestnictwa w sprawie fundacyi Gosiewskiego, który zapisał miastu majątek, wynoszący obecnie 1,200.000 K, jako fundusz pożyczkowy dla rzemieślników. Miasto chce zmienić postanowienie to i utworzyć fundusz zapomogowy i stypendyjny, a namiestnictwo odnośną uchwałę zasystowało.

Katastrofa budowlana. Z Wilna telegrafują: We środę o godz. 8 wieczorem przy zbiegu ulic Jatkowej i Żołnierskiej zawaliła się kamienica. — Liczba ofiar niewiadoma. Z pod gruzów wydobyto dotychczas jedną osobę z połamanemi nogami i rozbitą głową.

Rozruchy w więzieniu. Z Lahore telegrafują: W więzieniu centralnem w Fattinyhar jeszcze d. 9 b. m. wydarzyły się poważne rozruchy. 300 do 400 więźniów usiłowało wywalić bramy i obrzuciło straż cegłami. Straż dała ognia. Siedmiu więźniów zabitych, 50 rannych.

Obłąkany u prezydenta Tafta. Z Nowego Jorku telegrafują: Jakiś widocznie obłąkany usiłował wtargnąć do mieszkania prezydenta Tafta. Znaleziono przy nim rewolwer.

Mianowania. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało elewów ewidencyjnych Karola Hudego, Antoniego Zagórskiego i Aleksandra Wimikowa geometrami ewidencyjnymi II klasy w II randze.

„Wiener Ztg“ ogłasza: Minister kolei zamianował kontrolorów pocztowych Franc. Gracena w Kołomyi i Stan. Kaczyńskiego we Lwowie starszymi kontrolorami.

Zmarli:

Marya z Rutkowskich Konstantowa Nowakowa, obywatelka ziemska z Glanowa w Królestwie Polskiem, zmarła w Krakowie, przeżywszy 68 lat.

Zofia Hohorowska, nauczycielka ludowa w Bukowie, przeżywszy 23 lat, zmarła w Krakowie.

Marya Spyrłakówna, uczennica V klasy szkoły im. św. Jadwigi, zmarła w Krakowie w 14 roku życia.

Joanna z Ambrożów Gąsiorowa, wdowa po majstrze rzeźniczym, przeżywszy 45 lat, zmarła w Krakowie.

W Warszawie zmarł Floryan Grubiński, znany mechanik i wynalazca, przeżywszy lat 66. Zmarły był bratem artysty teatrów warszawskich.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 16 czerwca.

HOTEL KRAKOWSKI: K. Zdziechowski, R. Kern, St. Ceglinski z Król. Pol., H. Słotyło-Bilińska ze Lwowa, Z. Skarzyńska z Galicyi, L. Bocheński z Czuszowa, M. Alexenko z Ch rkowa, T. Sroczyński z Gorajowic, A. Zubrzycki z Lichmorna, A. Süss, J. Veider z Wiednia, br. M. Błażowski, br. E. Błażowski z Jazłowca, H. Póldes z Preszburga, Zyg. Keppler z Chrzanowa, J. Broda ze Lwowa. M. Pozzo z Polla.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 16 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryacki zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-proc. 297·50. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-proc. 275·25. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 286·60. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 246·75. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 109·40. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 29·25. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 537·—. Clary 40 złr. m. k. 235·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 114·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·50. Palffy 40 złr. 250.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 65·50. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 40·70. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 265·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 258·25. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 260·25. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 537·—.

Berlin, 16 czerwca. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus 31·40.

Paryż, 16 czerwca. Renta 3-proc. 98·—. Mąka 31·55.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 16 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10 (Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 668 —, węg. Zakł. kred. 842 —, Anglobanku 311 —, Unionbanku 600 50, Landerbanku 497 50, Bankverein 541 75, Bodencredit 11 87, Galic. Banku hipotecz. 689 —, Kolei państwow. 750 75, kolei połudn. 118 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 55, kolei Czerniow. — —, Alpiny 721 —, Rima Muranyi 690 —, Prag. Tow. żelazn. 26 63, Fabryki broni 707 —, Akcye tureckie tyt. 385 —, Gal. akc. Tow. kop. n. 886 —, Obl. węg. indemniz. 92 55, Renta majowa 94 20, Austr. renta koron. 94 20, Węgier. renta koron. 92 20. 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 93 05, 4% Listy Banku hip. 93 75, 4½% Listy Banku hip. 99 50, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 94 50, 4½% Listy Banku kraj. 100 25, 4% Gal. Obl. propin. 97 90, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 60, 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —, Losy tureckie 260 75, Marki 117 56, Ruble 254 —, Rosyj. pożyczka 103 70.

Usposobienie: osłabione, tylko poszczególne papiery wyżej.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.